

Sygn. akt I ACa 701/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Michał Kłós

Sędziowie: Wiesława Kuberska

Alicja Myszkowska (spr.)

Protokolant: staż. Dominika Gębka

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. L. i K. D.

przeciwko A. H.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 marca 2018 r. sygn. akt II C 1428/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od P. L. i K. D. na rzecz A. H. kwotę 1215 (tysiąc dwieście piętnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 701/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo P. L. i K. D. przeciwko A. H. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

K. D. i P. L. pełnomocnictwem, datowanym na dzień 31 maja 2012 roku, zostali umocowani przez R. G., E. G. i M. M. (1) - współwłaścicielki kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...) - m.in. do reprezentowania mocodawczyń zarówno łącznie, jak i każdej z osobna przed zarządcą ww. nieruchomości, zmiany lub wypowiedzenia umowy o zarządzanie nieruchomością, zmiany zarządcy nieruchomości, wykonywania zarządu i administrowania nieruchomością w ich imieniu, występowania o wydanie wszelkiej dokumentacji dotyczącej nieruchomości, a nadto wypowiedzenia dotychczasowej stawki czynszu najmu. Dodatkowo zostali umocowani do wypowiedzania, zmieniania i zawierania nowych umów najmu oraz występowania przed odpowiednimi urzędami w zakresie wymeldowywania lokatorów rzeczonyj nieruchomości. M. M. (2) zmarła w dniu 19 czerwca 2014 roku. We wrześniu 2014 r. właścicielki kamienicy E. G. i R. G. sprecyzowały swoje pełnomocnictwo w ten sposób, że umocowały K. D. do reprezentowania ich przed sądami wszystkich instancji, jednostkami samorządu terytorialnego i urzędami władz centralnych oraz w

postępowaniu egzekucyjnym z prawem udzielenia dalszego pełnomocnictwa substytucyjnego w sprawach o zapłatę przeciwko lokatorom ww. nieruchomości oraz osobom zajmującym lokale bez tytułu prawnego, jak również w innych sprawach dotyczących ochrony prawa własności rzeczowej nieruchomości, ponadto do wypowiedzania umów, stawek czynszu, uzasadniania podwyżek i zawierania umów w zakresie rzeczowej nieruchomości. Konflikt między pełnomocnikami a mieszkańcami ww. kamienicy zapoczątkowała sprawa wypowiedzenia przez pełnomocników dotychczasowej stawki czynszu najmu. W omawianym okresie stawka wynosiła od 3,50 zł do 7 zł za m⁽²⁾, następnie wzrosła do 10 zł, a od listopada 2014 r. planowano podnieść ją do 20 zł. Ostatecznie podwyżka została na poziomie 10,56 zł za m⁽²⁾. Podwyżki czynszu nie uzasadniono. Początkowo lokatorzy nie żądali okazania pełnomocnictw, nie występowali o uzasadnienia wypowiedzenia stawek czynszu najmu, nie wnosili o ustalenie niższej stawki, lecz z czasem żądali zwłaszcza uzasadnienia kolejnej podwyżki czynszu. Uzasadnienia nie otrzymali. Kwestiami budzącymi kontrowersje między mieszkańcami kamienicy przy ul. (...) w Ł. były decyzje pełnomocników w zakresie odcinania wody niektórym lokatorom, demontażu umywalek znajdujących się na klatkach schodowych, a także okien i drzwi, odpłatności za wjazd samochodem na podwórko w kwocie 150 zł. Część lokatorów miała zastrzeżenia odnośnie demontażu tych umywalek, gdyż nie wszyscy lokatorzy mieli dostęp do wody w swoich mieszkaniach. Zlikwidowano także toaletę, która znajdowała się w korytarzu, co poważnie utrudniło mieszkańcom, nie mającym węzła sanitarnego w domu, załatwianie podstawowych potrzeb fizjologicznych. Nie było dostępu do instalacji gazowej, przewody kominowe nie spełniały swojej funkcji. Pełnomocnicy przez wywieszenie na klatce kartki poinformowali o niedrożności kominów tuż przed okresem grzewczym. Nadto część mieszkańców kamienicy zlikwidowała piec, gdyż cały dym szedł na pomieszczenia mieszkalne. Nie było ogrzewania. Pełnomocnicy wprawdzie wyrazili chęć zainstalowania sieci grzewczej, ale wyłącznie na koszt lokatorów. W grudniu 2014 r., tuż przed świętami Bożego Narodzenia, z budynku kamienicy usunięto bramę wjazdową, drzwi od klatek schodowych, a także okna na klatkach schodowych. Otwory po brakujących elementach zastąpiono deskami i folią. W kolejnych miesiącach w zamieszkałej kamienicy podjęto bardzo rozległe działania remontowe, doszło do zawalenia stropu pomiędzy I i II kondygnacją budynku. Powiadomiono Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ł.. Już wcześniej Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ł. wydał decyzję nr (...) w przedmiocie usunięcia stanu zagrożenia życia i zdrowia ludzi oraz bezpieczeństwa mienia poprzez skucie luźnych i odparzonych tynków ze wszystkich elewacji rzeczowego budynku. Kolejną kwestią konfliktogenną w ramach kamienicy był problem wypowiedzania umów najmu lokali oraz toczących się eksmisji z mieszkań. Dla przykładu wypowiedziano umowę najmu M. L., pomimo, iż nie zalegała z opłatami za czynsz; usunięto dobytek z mieszkania lokatora, który od dłuższego czasu nie przebywał w mieszkaniu z racji choroby. Mieszkańców zaniepokoił fakt usuwania ich rzeczy prywatnych z ich komórek i schowków. Rzeczy oraz meble niszczone i usuwano. Pełnomocnicy proponowali mieszkańcom, aby wykupywali mieszkania na własność. W konsekwencji mieszkańcy wywieszali na budynku kamienicy transparenty z napisami, organizowali spotkania z przedstawicielami władz lokalnych i mediów. Zgłosili się do organizacji A. H., skarżąc się, że ciężko było im żyć i funkcjonować w takich warunkach lokalowych i poczuciu ciągłego zagrożenia. Szukali rozwiązania zaistniałej sytuacji. Na prośbę lokatorów sprawą zajęła się A. H.. Po rozmowie z mieszkańcami, pozwana w pierwszej kolejności zapobiegła drastycznej podwyżce czynszu na 20 zł za m⁽²⁾. Rozmawiała z mieszkańcami, aby żądali uzasadnienia podwyżki stawki czynszu. Kiedy zimą w kamienicy usunięto elementy stolarki okiennej i drzwiowej skontaktowała się z służbami porządkowymi. Również gdy w kamienicy zawalił się strop, skontaktowała się z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Ł. oraz z inspekcją pracy, z zapytaniem czy pracownicy znajdujący się na zamieszkałym terenie budowy mieli stosowne uprawnienia, dołożyła starań, aby lokatorzy w dniu zawalenia stropu przenocowali w hotelu. Na bieżąco informowała władze miasta o losach mieszkańców kamienicy przy ul. (...). Wydarzenia, jakie miały miejsce w budynku, komentowała także w mediach o zasięgu lokalnym i krajowym, nie szczędząc krytyki i dezaprobaty wobec działań pełnomocników. W dniu 3 września 2014 r. na antenie Telewizji (...) w programie(...) A. H. wypowiedziała się na temat dokonania przez pełnomocników „na siłę” eksmisji osoby znajdującej się w stanie śpiączki przebywającej w szpitalu oraz wyrzucili rzeczy tej osoby znajdujące się w zajmowanym przez nią lokalu mieszkalnym. W tym samym miesiącu na antenie Telewizji (...) w programie (...) wskazała, że powodem dokonali wyłudzenia od lokatorów, co związane była z próbą drastycznego podniesienia stawki czynszu najmu w kamienicy przy ul. (...). Na łamach internetowego wydania (...)w dniu 4 września 2014 r. ukazał się artykuł A. U. pt. „Konflikt na Targowej. Lokatorzy: Chcemy stąd uciec” w treści artykułu przytoczono wypowiedź A. H. – „(...) lokatorów gnębionych

przez czyścicieli kamienic (...)”. W związku z panującymi warunkami mieszkalnymi w kamienicy przy ul. (...) w Ł., mieszkańcy występowali o przydział nowych lokali mieszkalnych będących w dyspozycji Urzędu Miasta Ł.. A. H. i w tym zakresie wspierała lokatorów. Aktualnie w kamienicy przy ul. (...) w Ł. zamieszkuje trzech lokatorów. Pozostali mieszkańcy wyprowadzili się. A. H. społeczną działalnością na rzecz lokatorów (...) kamienic zajmuje się niemal 10 lat.

W tak ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powodów za niezasadne, z uwagi na niespełnienie przesłanek z art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Sąd okręgowy doszedł do wniosku, że doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci ich dobrego imienia, poprzez nazywanie powodów w przestrzeni publicznej „czyścicielami kamienic” i wskazywanie na nich, jako podejrzanych o nielegalne przejęcie nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł. oraz wskazanie że wyłudzyli oni korzyści majątkowe od lokatorów tejże kamienicy. W ocenie sądu pierwszej instancji określenie „czyściciel kamienicy” ma pejoratywne znaczenie, jest powszechnie stosowane i obraźliwe. W ocenie sądu pierwszej instancji naruszenie dóbr osobistych przez pozwaną nie było bezprawne, gdyż działała ona w imię uzasadnionego interesu społecznego. Pozwana korzystała z mediów w celu poprawienia bytu lokatorów, relacjonowała również sytuację lokatorów, tak jak przedstawiali jej to mieszkańcy domu przy ul. (...). Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że sformułowanie „czyściciele kamienic” jest adekwatne nie tylko w odniesieniu do osób, którzy działają poza prawem, ale i do tych, którzy działają w ramach ustalonego porządku prawnego. Choć pejoratywne i z pewnością nieeleganckie, określenie to oddawało w pełni istotę problemu z jakim borykali się lokatorzy kamienicy. O kosztach sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego w stopniu mającym wpływ na treść orzeczenia poprzez:

a. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu niezgodnie z przeprowadzonym materiałem dowodowym, że powodowie odcinali wodę niektórym lokatorom, demontowali drzwi i okna, usunęli dobytek z mieszkania lokatora, który od dłuższego czasu nie przebywał w mieszkaniu z racji choroby, niszczyli rzeczy i meble lokatorów, doprowadzali budynek do dewastacji, podczas gdy materiał dowodowy oraz samo uzasadnienie sądu wskazuje, iż jest to stan faktyczny ustalony wyłącznie w oparciu o zeznania świadków strony pozwanej, przy całkowitym pominięciu zeznań świadków strony powodowej oraz samych powodów, ale również zaprzeczają temu dokumenty złożone do akt postępowania.

b. uznaniu za niewiarygodne twierdzeń powodów, na poparcie których powołano dowody z dokumentów, z których wynika, iż postępowanie powodów na żadnym etapie ich postępowania, jako zarządców nieruchomości nie wykroczało poza czynności zarządzania nieruchomością i w żaden sposób nie nosiło - upowszechnionego w środkach masowego przekazu - zachowania określanego mianem „czyszczenia kamienic”.

c. naruszenie przepisów postępowania cywilnego w sposób mający wpływ na treść orzeczenia, tj.

- pominięciu twierdzeń powodów, uzasadniając to lakonicznym stwierdzeniem, iż nie są wiarygodne i nie znajdują pokrycia w zebranych materiale dowodowym, bez wywiedzenia i uzasadnienia dlaczego materiał dowodowy w sprawie jest sprzeczny z twierdzeniami powodów, podczas gdy powodowie w sposób spójny, logiczny, bardzo szczegółowy i precyzyjny wyjaśniali i przedstawiali zarówno stan nieruchomości, w jakim znajdowała się ona w chwili przejęcia od poprzedniego zarządcy, obowiązki jakie na nich nałożono w związku z przejęciem zarządu, kwestię zadłużenia nieruchomości i posiadania należytego umocowania do działania w imieniu współwłaścicieli nieruchomości, a twierdzenia te znalazły poparcie zarówno w dokumentach, jak i zeznaniach świadków.

- pominięciu zeznań świadka M. M. (3), uzasadniając to „ogólnikowością” zeznań, co ma prowadzić do wniosku, iż świadek nie posiada rozległej wiedzy w zakresie okoliczności przytoczonych przez świadka, podczas gdy sąd nie wskazał żadnego twierdzenia, które byłoby ogólnikowe i nie dostarczało faktów, istotnych dla sprawy, nie wyjaśnił,

dlatego przytaczane przez świadka fakty, nie są wystarczająco konkretne (np. opisy konkretnych zachowań lokatorów oraz powodów) i nie mogą stanowić podstawy do rozważań prowadzących do wydania wyroku.

- pominięciu zeznań świadka A. P. z uwagi na „znaczny ładunek oceny i w przeważającej części nie znajdują potwierdzenia w dotychczas zgromadzonym materiale dowodowym”, przy jednoczesnym braku wskazania, które z twierdzeń świadka posiadają tak znaczny ładunek oceny, nie dający możliwości uznania ich za weryfikowalny materiał dowodowy oraz, w jakim zakresie twierdzenia świadka nie znajdują potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym.

- oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z nagrania utrwalonego na nośniku pendrive - na okoliczność wypowiedzi kierowanych pod adresem urzędników miejskich, tożsamy z wypowiedziami kierowanymi pod adresem powodów i ustalenia iż pozwana stosuje swego rodzaju model postępowania, polegający na wszczynaniu konfliktu między właścicielem a lokatorami nieruchomości i jej działanie nie jest nacechowane interesem społecznym, a jedynie własnym interesem - przy uzasadnieniu, iż dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, podczas gdy regułą oceny materiału dowodowego w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych powinien być całokształt zachowań stron, w tym przypadku zachowania pozwanej, w kontekście jej ambicji jako działacza społecznego.

- wybiórcza i całkowicie swobodna ocena zeznań świadków strony pozwanej, brak dokonania weryfikacji ich zeznań z twierdzeniami powodów oraz brak należytej oceny tych zeznań, z których w istocie nie wynika, aby powodowie dopuszczali się zachowań wskazywanych przez pozwaną.

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegający na nieuzasadnionym pominięciu części materiału dowodowego, niewskazaniu w uzasadnieniu, w oparciu o które dowody sąd uznał określone okoliczności za udowodnione, a w oparciu o które uznał, które twierdzenia są nieudowodnione.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 23 i 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na niezastosowaniu „domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego” - pomimo szerokiego uzasadnienia w tej sprawie i wyjaśnienia samego pojęcia, przejawiające się w uznaniu, że pozwana wykazała, iż działała w interesie społecznym, a nawet że jej zachowanie było rzetelne i rzeczowe, a zatem że prawdziwymi były twierdzenia pozwanej, jakoby powodowie lokatorom m.in. odcinali media, dewastowali budynek, wyrzucali rzeczy osobiste oraz dokonali nielegalnego pozbawienia jednego z lokatorów lokalu, a także iż weszli w posiadanie kamienicy w sposób nielegalny.

3. naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. i 109 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki, w sytuacji gdy wniosek w tym zakresie został złożony po zamknięciu rozprawy, a zatem roszczenie pozwanej w tym zakresie wygasło.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego od strony pozwanej na rzecz powodów, według norm przepisanych.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji są prawidłowe i sąd apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd okręgowy również w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu powodów. Zarzuty zawarte w apelacji nie były trafne i stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami oraz ocenami prawnymi sądu pierwszej instancji.

Chybione są zarzuty nakierowane na podważenie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Zasady oceny dowodów uregulowano w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzucenie naruszenia tego przepisu wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje

wadliwej jego oceny. Skarżący winien wykazać, że oceniając określone dowody sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne (por. np wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/2000). Pamiętać przy tym trzeba, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, wówczas przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Biorąc powyższe pod uwagę sąd apelacyjny stwierdził, że w apelacji nie wskazano na zarzuty tego rodzaju, które mogłyby dyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji oraz dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne. Ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji spełnia wymogi art. 233 § 1 k.p.c. skoro sąd dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie. Wyciągnięte przez sąd pierwszej instancji wnioski co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ustalony w ten sposób stan faktyczny tworzy spójny i logiczny obraz całości wydarzeń związanych z zarządzaniem przez powodów kamienicą położoną przy ul. (...) w Ł. oraz krytycznymi co do działalności powodów wypowiedziami pozwanej. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji, gdzie ocenie dowodów zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przestawiono własną, subiektywną i wybiórczą ocenę dowodów, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego i z pominięciem treści dowodów przeciwnych. Podniesione w apelacji zarzuty były w swej istocie jedynie nieuzasadnioną, nietrafną polemiką z ustaleniami poczynionymi przez sąd okręgowy. Taka różna od dokonanej przez sąd pierwszej instancji – ocena dowodów, choć możliwa, to jednak w żadnym razie nie mogła stanowić o zasadności podniesionych zarzutów. Nie wykazano bowiem w sposób skuteczny, że sąd okręgowy swoją ocenę dokonał w sposób nielogiczny lub niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a tylko takie argumenty mogłyby ewentualnie uzasadniać skuteczność tych zarzutów.

Dokonując ustaleń faktycznych sąd pierwszej instancji każdorazowo powoływał się na dowody które posłużyły do poczynienia takich ustaleń, m.in. na dowody z zeznań świadków B. C., W. D., M. D. i A. I. oraz dowody z dokumentów wymienione w zaskarżonym uzasadnieniu. Apelujący nie kwestionują oceny wskazanych dowodów, uznanych przez sąd pierwszej instancji za wiarygodne, spójne i przekonujące. Ograniczają się natomiast do przedstawienia własnej wersji wydarzeń, która ich zdaniem znajduje oparcie w dowodach których wiarygodność sąd okręgowy zakwestionował. Zarzut ten nie mógł być uznany za skuteczny.

Apelujący podnosili, iż sąd niezasadnie pominął dowody z zeznań świadków A. P., M. M. (3) i odmówił wiarygodności dowodowi z przesłuchania powodów. Należy zatem zauważyć, że powodowie wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z zeznań A. P. na okoliczność prawidłowości działań powodów w związku z wykonywaniem zadań pełnomocników właścicieli kamienicy przy ul. (...) oraz założeń i intencji pozwanej przy formułowaniu wypowiedzi w związku z działalnością zawodową i polityczną. Dowód z zeznań świadka M. M. (3) powodowie zawnioskowali na okoliczność ustalenia, że działania powodów nie stanowiły przekroczenia granic prawidłowego zarządzania nieruchomością, stanu prawnego nieruchomości w chwili jej przejęcia, stanu faktycznego w jakim nieruchomość się znajdowała oraz wielokrotnych naruszeń dobrego imienia powodów w związku z pełnionymi przez nich obowiązkami właścicieli. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Opinie świadków na temat działań powodów czy intencji pozwanej nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ocena prawidłowości działań powodów nie należy zresztą do sfery faktów, lecz ocen prawnych. Nie dokonują jej świadkowie, lecz sąd. Zeznania świadka M. M. (3) na temat stanu faktycznego i prawnego nieruchomości przy ul. (...) były natomiast zbieżne z ustaleniami sądu dokonanymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego

i nie wnosily niczego nowego do sprawy, świadek ten nie odnosił się również do działań pozwanej. Co się zaś tyczy zeznań świadka A. P., to jego zeznania dotyczyły działań pozwanej podejmowanych w interesie najemców lokali przy ul. (...), a nie Targowej 47, nie dotyczyły zatem rozpoznawanej sprawy. Apelujący nie sprecyzowali dalej, które konkretnie dowody z dokumentów zostały wadliwie ocenione czy też nieocenione przez sąd pierwszej instancji, co uniemożliwia bliższe ustosunkowanie się do tego zarzutu. Sąd pierwszej instancji nie naruszył również art. 233 § 1 k.p.c. uznając dowód z przesłuchania powodów za niewiarygodny. Powodowie w oczywisty sposób są zainteresowani określonym wynikiem niniejszego postępowania, stąd nie naruszało zasad logiki i doświadczenia życiowego danie przez sąd pierwszeństwa spójnym zeznaniom świadków przed dowodem z przesłuchania powodów.

Chybiony jest również zarzut dokonania błędnych ustaleń przez sąd okręgowy. Wszystkie dokonane przez sąd pierwszej instancji znajdują bowiem oparcie w dowodach, których wiarygodność nie została podważona.

Nie mógł wywołać zamierzonego przez skarżących skutku zarzut oddalenia wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z nagrania utrwalonego na nośniku pendrive - na okoliczność wypowiedzi kierowanych pod adresem urzędników miejskich. Za ugruntowany w orzecznictwie uznać należy pogląd, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosowanie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05, OSNC z 2006 r., z. 9, poz. 144). Postanowienie oddalające wskazany wniosek dowodowy zostało przez sąd okręgowy wydane na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku, na którym pełnomocnik powodów był obecny, nie zgłosił jednak zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Powodowie utracili tym samym możliwość powoływania się w apelacji na naruszenie przepisów procesowych wskutek oddalenia wskazanego wniosku dowodowego. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że wniosek ten powołano na okoliczność, która nie odnosiła się do rozpoznawanej sprawy i nie miała istotnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, stąd oddalenie tego wniosku było prawidłowe również w świetle art. 227 k.p.c.

Wbrew zarzutom apelujących w niniejszej sprawie nie doszło również do naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z przepisem art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1). Ponadto ustawodawca przewidział, że jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2).

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie danego dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie powyższego dobra oraz bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Obowiązek udowodnienia istnienia pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na stronie powodowej (zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c.), która dochodzi ochrony. Pozwany chcąc zwolnić się z odpowiedzialności winien natomiast wykazać, że jego działanie nie było bezprawne, w art. 24 § 1 k.c. zostało bowiem przewidziane domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., sygn. akt IV CSK 310/07 – LEX nr 623817, z dnia 23 września 1999 r., sygn. akt III CKN 360/98 – LEX nr 553696).

Cześć i dobre imię należą w myśl art. 23 i 24 k.c. do katalogu dóbr osobistych prawnie chronionych. Ustrojową ochronę tych dóbr osobistych zapewnia wyraźnie art. 47 Konstytucji, stanowiący, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka, czy też wizerunek są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszającego dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania

potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 r., sygn. akt II CR 269/87, publ. OSNC 1989/4/66 – LEX nr 3443).

Za bezprawne należy uznać każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia, tj. działanie w ochronie uzasadnionego interesu sprawcy lub interesu społecznego, zgoda samego pokrzywdzonego na takie naruszenie, a także działanie w ramach porządku prawnego – czyli dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa wykonywanie prawa podmiotowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., publ. OSP 1990/11-12/377).

W orzecznictwie wskazuje się, że przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste określonej osoby zostało naruszone, a następnie stwierdzenie bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności wyłączających bezprawność, a dopiero w wypadku ustalenia bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, ocenie podlega skonkretyzowane co do sposobu usunięcia skutków naruszenia roszczenie (por. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., III CKN 546/97).

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że zachowanie pozwanej naruszyło dobre imię powodów. Pozwana nazwała powodów jednoznacznie pejoratywnym określeniem „czyścicieli kamienic”, wypowiedziała się publicznie o dokonaniu przez nich „na siłę” eksmisji osoby znajdującej się w stanie śpiączki przebywającej w szpitalu oraz wskazała, że powodowie dokonali próby wyłudzenia środków pieniężnych od lokatorów, co związane było z próbą drastycznego podniesienia stawki czynszu najmu w kamienicy przy ul. (...). Tym samym pozwana posądziła powodów o ujemne postępowanie, narażając ich na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu.

Trafnie uznał również sąd okręgowy, że pozwana zdołała w niniejszej sprawie obalić domniemanie bezprawności dokonanego naruszenia. Pozwana wypowiadając się publicznie na temat sytuacji mieszkańców kamienicy przy ul. (...) działała bowiem w obronie interesu społecznego, a relacjonowane przez nią fakty były zgodne z prawdą. Jak ustalono, powodowie rzeczywiście usunęli dobytek z mieszkania lokatora, który od dłuższego czasu nie przebywał w mieszkaniu z racji choroby, co odpowiada „eksmisji” w potocznym rozumieniu tego słowa. Powodowie dokonali podwyższenia stawki czynszu, a następnie również próby jej podwojenia bez żadnego uzasadnienia jej przyczyn, co zostało przez pozwaną nazwane „próbą wyłudzenia”. W tej wypowiedzi pozwanej jedynie twierdzenie o próbie nieuzasadnionego podwyższenia czynszu dotyczyło sfery faktów, które poddają się weryfikacji co do prawdziwości. Powodowie prawdziwości tych faktów zresztą nie zaprzeczali. W kontekście całej wypowiedzi pozwanej określenie przez nią ściśle skonkretyzowanego postępowania powodów w postaci próby podwyższenia czynszu jako „próby wyłudzenia” stanowiło natomiast jej subiektywną ocenę tego postępowania i nie służyło wprowadzaniu odbiorców w błąd co do zaistniałych faktów. Ocena ta nie przekroczyła granic rzeczowej krytyki, gdyż nowa stawka czynszu, mając na względzie zły stan kamienicy była obiektywnie bardzo wysoka. Wbrew zarzutom apelacji pozwana nie twierdziła też, by powodowie weszli w posiadanie kamienicy w sposób nielegalny, a jedynie wskazywała na wątpliwości co do prawidłowości ich umocowania, jakie pojawiły się w związku ze śmiercią jednej z mocodawczyń. Wreszcie dostrzec należy, że użyte przez pozwaną określenie „czyściciel kamienic” funkcjonuje w przestrzeni publicznej od szeregu lat. Sprowadza się do określenia roli tego, kto – czy to w granicach dozwolonych prawem, czy też je przekraczając – doprowadza do sytuacji, w której kamienica zostaje opuszczona wbrew woli przez jej mieszkańców. Określenie w ten sposób powodów przez pozwaną nie było w realiach niniejszej sprawy bezprawne. Działanie pozwanej miało bowiem na celu zwrócenie uwagi na trudną sytuację lokatorów kamienicy położonej przy ul. (...), którzy czuli się pokrzywdzeni działaniem powodów, i którzy ostatecznie, na skutek pogarszających się w związku z działaniami powodów warunków do życia w kamienicy, opuścili przedmiotową nieruchomość. Podjęte przez pozwaną działanie w obronie interesu społecznego wyłączało bezprawność dokonanych w związku z tym naruszeń dóbr osobistych.

Z powyższych względów należało zaaprobować stanowisko sądu pierwszej instancji, iż pozwana zdołała obalić domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powodów, co z uwagi na treść art. 24 § 1 skutkowało oddaleniem powództwa.

W ocenie sądu odwoławczego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. i 109 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki, w sytuacji gdy wniosek w tym zakresie został złożony po zamknięciu rozprawy. Należy zwrócić uwagę, że sytuacja ta wynika z błędu sądu pierwszej instancji, który uchybił art. 224 § 1 k.p.c. zamykając w dniu 20 lutego 2018 roku rozprawę bez udzielenia głosu stronom, po czym głosu tego udzielił im już po zamknięciu rozprawy. Złożenie wówczas przez pozwaną wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej stawce należy więc uznać za skuteczne. Z uchybienia procesowego sądu pierwszej instancji nie można bowiem wywodzić negatywnych skutków dla strony. Skarżący nie kwestionują przy tym stanowiska sądu okręgowego co do tego, że nakład pracy pełnomocnika pozwanej w niniejszej sprawie uzasadniał przyznanie kosztów postępowania w potrójnej wysokości.

Z uwagi zatem na bezzasadność wywiedzionej apelacji, sąd odwoławczy oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.